

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 roku

Sąd Rejonowy w Złotoryi I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Piotr Krawczuk

Protokolant : st. sekr. sądowy Bożena Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 roku w Złotoryi

na rozprawie sprawy

z powództwa G. B.

przeciwko B. Z. i P. Z.

o zapłatę

oraz z powództwa B. Z. i P. Z.

przeciwko G. B.

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od B. Z. i P. Z. na rzecz G. B. kwotę 4294,74 zł (cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2010 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo G. B. o zapłatę kwoty 3300 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 7594,74 zł od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia 22 listopada 2010 r. i od kwoty 3300 zł od dnia 22 listopada 2010 r. do dnia zapłaty;

III. umarza postępowanie w pozostałym zakresie żądania G. B.;

IV. zasądza od G. B. na rzecz B. Z. i P. Z. solidarnie kwotę 3588,78 zł (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

V. oddala dalej idące powództwo B. Z. i P. Z.;

VI. zasądza solidarnie od B. Z. i P. Z. na rzecz G. B. kwotę 2305,47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

VII. obciąża strony wydatkami opłaconymi tymczasowo przez Skarb Państwa:

- G. B. do wysokości 412,98 zł i nakazuje mu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Złotoryi kwotę 271,75 zł tytułem brakującej części kosztów sądowych, którymi został obciążony;

- B. Z. i P. Z. do wysokości 703,17 zł i nakazu im, aby solidarnie uiścili na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Złotoryi kwotę 661,95 zł tytułem brakującej części kosztów sądowych, którymi zostali obciążeni.

UZASADNIENIE

G. B. w pozwie skierowanym przeciwko B. Z. i P. Z. domagał się solidarnej zapłaty kwoty 10 062 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa prawnego w wysokości 2417 zł. Na uzasadnienie żądania podał, że strony w dniu 28 sierpnia 2010 r. zawarły umowę o roboty budowlane. W pewien czas potem pozwani rozwiązali umowę, wobec czego powód wystawił im za wykonaną przez siebie usługę budowlaną fakturę na kwotę 11 562 zł. Następnie wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 10 062 zł i wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Rejonowy w Złotoryi nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 1 lutego 2011 r. wydanym pod sygn. akt I Nc 61/11 uwzględnił żądanie pozwu i nakazał pozwanym, aby zapłacili solidarnie powodowi kwotę 10 062 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2543 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwani zaskarżyli powyższy nakaz zapłaty sprzeciwem w całości i wnieśli o oddalenie powództwa. Twierdzili, że odstąpili od zawartej umowy, która w ich ocenie była umową o dzieło, a nie umową o roboty budowlane, bo powód wykonał prace objęte umową w sposób tak wadliwy, że nie gwarantował ich naprawy, a wady były istotne. Powód wykonał nienależycie prostowanie konstrukcji dachowej, a przede wszystkim nieprawidłowo zamocował łąty pod dachówkę karpiówkę i niewłaściwie położył dachówkę. Pozwani zmuszeni byli do zerwania łąt w znacznej części połąci dachowej, zerwania dachówki i ułożenia jej na nowo. Koszty jakie z tego tytułu ponieśli wynoszą co najmniej 9 594,41 zł. Poza tym wskazali, że na poczet umowy wpłacili powodowi zaliczkę w kwocie 1500 zł, o którą powód obniżył prawdopodobnie wysokość zafakturowanego wynagrodzenia i drugą zaliczkę w kwocie 1800 zł, na zakup materiałów, z której powód się nie rozliczył.

Pozwani w oparciu o powyższe okoliczności złożyli również przeciwko powodowi odrębne powództwo o zapłatę odszkodowania w kwocie 9 594,41 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 04 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i zażądali zwrotu poniesionych w tym postępowaniu kosztów procesu. Tym razem podnieśli, że dochodzona kwota stanowi wartość kosztów naprawy pokrycia dachu, która została ustalona przez ich rzeczoznawcę w opinii budowlanej.

Sąd Rejonowy w Złotoryi nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 kwietnia 2011 r. wydanym pod sygn. akt I Nc 146/11 uwzględnił ich żądanie, w ten sposób, że nakazał powodowi, aby zapłacił solidarnie pozwanym kwotę 9 594,41 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 75 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powód zaskarżył wydany nakaz zapłaty sprzeciwem w całości z wnioskiem o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1217 zł. Zarzucił, że pozwani nie wykorzystali trybu reklamacyjnego o którym mowa w art. 636 § 1 k.c. przez to, że nie wezwali go do zmiany sposobu wykonania robot i nie wyznaczyli mu w tym celu odpowiedniego terminu. Zamiast tego arbitralnie stwierdzili, że powód nie jest w stanie naprawić wad, których istnieniu powód przeczył.

Sąd Rejonowy w Złotoryi postanowieniem z dnia 06 lipca 2011 r. wydanym pod sygn. akt I C 113/11 na podstawie art. 219 k.p.c. połączył niniejszą sprawę ze sprawą wszczętą przez powoda celem ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Przed zamknięciem rozprawy powód ograniczył powództwo do żądania zapłaty kwoty 7594,74 zł z odsetkami ustawowymi jak w pozwie, wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości i podtrzymał żądanie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwani wyrazili zgodę na ograniczenie powództwa, a w pozostałym zakresie wnieśli o oddalenie powództwa i uwzględnienie ich powództwa wzajemnego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2010 r. strony zawarły umowę nazwaną umową o roboty budowlane, na podstawie której powód G. B., który prowadzi Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w K., zobowiązał się do wykonania remontu dachu budynku mieszkalnego pozwanych B. Z. i P. Z. położonego w S. pod numerem 84. Remont miał być wykonany zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i dokumentacją projektową, jeżeli takowa istniałaby (§ 1).

Strony ustaliły, że roboty wykonane zostaną z materiałów zakupionych i dostarczonych przez inwestora, a wykonawca zapewni maszyny i urządzenia niezbędne do realizacji inwestycji. (...) i urządzenia, które dostarcza wykonawca miały być natomiast dowożone przez hurtownię na teren budowy (§ 4 pkt 1 i 2).

Za robocizną wykonawcy należało się wynagrodzenie obliczone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów, które wynosiły w przybliżeniu 45 zł/m² netto. Wartość wykonanych robót mogła ulec zmianie, gdy wystąpi rozszerzenie lub zawężenie zestawienia robót budowlanych (§ 5 pkt 1).

Poza tym wykonawca mógł żądać podwyższenia umówionego wynagrodzenia, jeżeli w toku realizacji inwestycji zaszłyby konieczność przeprowadzenia prac dodatkowych nie objętych zestawieniem i dokumentacją budowlaną. Wykonawca nie mógł jednak żądać podwyższenia wynagrodzenia, jeżeli prace dodatkowe wykonałby bez zgody zamawiającego (§ 5 pkt 2).

Jeżeli wykonawca realizowałby inwestycje w sposób sprzeczny z treścią niniejszej umowy, inwestor został uprawniony do odstąpienia od umowy (§ 9).

Przyjęto również rozwiązanie, według którego wykonawca wymagał od inwestora wpłaty zaliczki w kwocie 1500 zł w ciągu 7 dni od dnia podpisania umowy w formie gotówkowej lub przelewu bankowego. W razie niespełnienia tego warunku umowa traciła ważność.

Dowód: odpis umowy o roboty budowlane z dnia 28.08.2010 r. (k.10-13 oraz k.5-8 akt I C 113/11).

Pozwani nie dostarczyli powodowi projektu budowlanego, a sama umowa nie zawierała zestawienia robót budowlanych. Były one uzgadniane przez strony ustnie na etapie realizacji prac i obejmowały montaż rusztowania do wykonania robót przy okapach dachu, rozebranie starego pokrycia dachowego, oderwanie starych łąt, podbitki i haków do rynien, rozebranie konstrukcji lukarny dachowej i odbudowę konstrukcji dachu, montaż podbitki dachowej, foliowanie i łączenie połaci dachowej, wykonanie obróbek blacharskich przy kominach, montaż rynien i rur spustowych i montaż dachówki na połaciach dachowych.

Pozwani dostarczyli materiały budowlane, w tym dachówkę ceramiczną, łąty drewniane i gwoździe. Wpłacili również powodowi zaliczkę na poczet wynagrodzenia w kwocie 1500 zł oraz w kwotach 1000 zł i 800 zł na zakup przez niego brakujących materiałów budowlanych.

Poza zakresem powyższych robót powód podjął się za zgodą pozwanych prostowania i podnoszenia konstrukcji dachu oraz wnoszenia dachówki na dach.

Dowód: kopie pokwitowań odbioru zaliczki (k.29 oraz k. 4 – 5 akt I C 113/11), zeznania świadków M. Piwowarskiego (k.116 odwr.-117), przesłuchanie stron (k.244 odwr.-245).

Powód nieprawidłowo układał dachówkę, na co zwrócił uwagę pozwany i kierownik budowy M. K.. Ł. dachu przy okapach wykonano niezgodnie z instrukcjami producentów dachówki i sztuką budowlaną, opierając dachówkę okapową na jednej łącie, zamiast na dwóch łątach o różnych profilach.

W dniu 10 listopada 2011 r. kierownik budowy dokonał wpisu w dzienniku budowy, w którym opisał szczegółowo nieprawidłowości wykonywanych robót dachowych, wstrzymał dalsze wykonywanie robót i wezwał wykonawcę robót do ich poprawienia. Zastrzegł przy tym, że wcześniej należy porozumieć się z kierownikiem budowy i inwestorem w celu ustalenia zakresu robót naprawczych i sposobu ich wykonania.

Powód przekonywał pozwanych, że dobrze wykonuje prace. Odmówił spotkania z kierownikiem budowy i poprawy wadliwych prac. W odpowiedzi na to pozwani oświadczyli, że zrywają umowę.

Powód opuścił budowę, a po upływie około tygodnia czasu przedstawił pozwany pismo z treścią ich oświadczenia o rozwiązaniu umowy. W piśmie podano, że inwestor zrywa umowę o roboty budowlane twierdząc bezzasadnie, że roboty są wykonywane niezgodnie z wiedzą techniczną, że wykonawca nie posiada wiedzy technicznej do wykonania inwestycji, która polega na przekładce pokrycia dachowego. Opisano nakład prac, które zostały wykonane przez wykonawcę i zaznaczono, że inwestor zrywając umowę kwestionował koszty jakie poniósł i według niego nie należało się wykonawcy żadne wynagrodzenie, z czym wykonawca się nie zgadzał. Pismo podpisały obie strony.

Dowód: dziennik budowy (k.134), dokumentacja fotograficzna (k. 47-65 oraz k.24 akt I C 113/11), instrukcja montażu dachówki (k.66-100), odpis pisma z rozwiązaniem umowy stron (k.9 oraz k.9 akt I C 113/11), zeznania świadka M. K. (k.130 odwr.-131), przesłuchanie stron (k.244 odwr.-245).

Powód wystawił pozwany fakturę VAT za wykonane prace na kwotę 11562 zł, która obejmowała kwotę (...) z tytułu robót budowlanych wykonanych zgodnie z umową i kwotę 1680 zł za dodatkowe roboty budowlane. Faktura została opatrzona datą 02 listopada 2010 r. i doręczona na adres pozwanych pocztą w dniu 15 listopada 2010 r. Pozwani odmówili zapłaty rachunku i zlecili kierownikowi budowy sporządzenie opinii technicznej i kosztorysu prac poprawkowych, który oszacował ich wartość na kwotę 9594,41 zł.

W dniu 21 listopada 2010 r. pozwani przesłali powodowi pismo z wezwaniem do powołania przedstawiciela inspekcji budowlanej i oceny wykonanych prac, z zastrzeżeniem, że jeżeli nie wykaże on zainteresowania sprawą do dnia 27 listopada 2010 r., to od dnia 29 listopada 2010 r. inna firma rozpocznie prace naprawcze dachu.

Powód nie odpowiedział na pismo i w dniu 15 grudnia 2010 r. pozwani zawiadomili go o rozpoczęciu prac poprawkowych. Powód potrącił z wynagrodzenia uiszczoną przez pozwanych zaliczkę w kwocie 1500 zł i w dniu 15 grudnia 2010 r. wezwał ich do zapłaty pozostałej kwoty 10 062 zł w ciągu 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie wysłał pozwany listem poleconym.

Dowód: odpis faktury VAT z dnia 02.11.2010 r. (k.8 oraz k.10 akt I C 113/11), opinia techniczna M. K. (k.20-26 oraz k.16-23 akt I C 113/11), odpisy pism pozwanych z dnia 21.11.2010 r. i 15.12.2010 r. z potwierdzeniami nadania listem poleconym (k. 11-12,14-15,25-29 akt I C 113/11), odpis wezwania do zapłaty z dnia 15.12.2010 r. z potwierdzeniem nadania listem poleconym /k.6 oraz k.13 akt I C 113/11/, przesłuchanie stron (k.244 odwr.-255).

Poza wadliwym pokryciem dachu powód wykonał wadliwie roboty polegające na podnoszeniu i prostowaniu konstrukcji dachowej, niezgodnie z zasadami robót ciesielskich stosowanymi przy remoncie konstrukcji drewnianych oraz niezgodnie z sztuką budowlaną. Wartość rynkowa wykonanych przez powoda robót do momentu ich przerwania bez uwzględnienia wad wynosiła 7594,74 zł.

Pozwani wykonali naprawę robót poprawkowych i ukończyli prace na dachu budynku systemem gospodarczym. Wartość rynkowa robót związanych z usunięciem stwierdzonych wad wynosiła 3588,78 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego R. T. (k.145-167,208 odwr.-209,213-218), zeznania świadka A. C. (k.131), przesłuchanie stron (k.244 odwr.-245).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Powód G. B. zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanych B. Z. i P. Z. prac związanych z remontem dachu budynku bez projektu, który stanowi nieodłączny element każdej umowy o roboty budowlane, stąd też nie można było odmówić racji pozwany, że łącząca strony umowa była w istocie zwykłą umową o dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2004 r. I CK 71/2004, OSP 2005/12, poz. 146).

Strony przewidziały w § 1 umowy, że roboty, których podjął się powód miały być wykonane zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i dokumentacją projektową, jeżeli takowa istniałaby (k.10). Jak to już wyżej powiedziano, dokumentacja taka nie istniała i należało spodziewać się, że powód wykona prace zgodnie z instrukcją producenta pokrycia dachowego, którą załączył na rozprawie (k.66-100) i zgodnie ze sztuką budowlaną, która znajdzie zastosowanie wszędzie tam, gdzie przepisy branżowe nie regulują tego inaczej.

Na etapie realizacji zadania pozwani dokonali z udziałem kierownika budowy oceny prac powoda i zareagowali na nieprawidłowy sposób krycia dachu, który od strony technicznej sprowadzał się do tego, że dachówka okapowa opierała się na jednej łacie zamiast na dwóch łatach o różnych profilach. W taki sposób określił to w opinii biegły sądowy R. T., który stwierdził, że pokrycie dachu dachówką zostało wykonane przez powoda niezgodnie z instrukcjami producentów dachówki karpiówki i w sposób niezgodny z sztuką budowlaną (k. 149).

Pozwany zwracał powodowi uwagę na uchybienia, które powód ignorował, co między stronami doprowadziło do sytuacji, w której pozwani skorzystali z zastrzeżonego w § 9 umowy prawa odstąpienia od umowy (k.11). Powód nie podzielał zastrzeżeń pozwanych, ale też nie wyrażał gotowości poprawy wykonanych robót, które zostały wstrzymane decyzją kierownika budowy (vide: dziennik budowy str. 6 – k. 134), a z samym rozwiązaniem umowy w tym trybie, przed ukończeniem prac, zgodził się i na tą okoliczność sporządził notatkę, którą podpisały obie strony (k.9).

Powód niezasadnie kwestionował skuteczność odstąpienia pozwanych od zawartej umowy powołując się na przepis art. 636 § 1 k.c. i możliwość wzajemnego żądania przez nich naprawienia szkody spowodowanej koniecznością usunięcia wad i zastępczego wykonania robót. Wprawdzie komentowany przepis, szerzej niż § 9 umowy stron wymaga, by odstąpienie od umowy o dzieło było poprzedzone wezwaniem przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonania dzieła w odpowiednim terminie. Nie odbiera on jednak oświadczeniu zamawiającego o odstąpieniu od umowy skutku prawnego w postaci rozwiązania zawartej umowy, gdy przyjmujący zamówienie uznaje złożone oświadczenie i wnosi o zapłatę wynagrodzenia za nie ukończone dzieło. Tak było w omawianych przypadku i dalsza analiza tego, na ile działania pozwanych spełniały wymóg wezwania powoda do zmiany sposobu łączenia dachu i usunięcia dostrzeżonych błędów w odpowiednim terminie, nie była potrzebna. Można jedynie zasygnalizować, że zmierzały one do tego, na co wskazywałby wpis kierownika budowy w dzienniku budowy z dnia 10 listopada 2011 r. o treści „Wzywam wykonawcę robót do poprawienia wykonanych robót (...) Wcześniej należy porozumieć się z kierownikiem budowy i inwestorem w celu ustalenia zakresu robót naprawczych i sposobu ich wykonania”, ale ponieważ powód nie wyraził woli współpracy z pozwanymi, na tym etapie zakończyli realizację zadania.

Podstawą normatywną wzajemnych rozliczeń między stronami był art. 494 k.c. w zw. z art. 471 k.c., który przy umowie o dzieło mającej za przedmiot wykonanie remontu dachu, należało wyłożyć w ten sposób, że strony zobowiązane są między sobą do rozliczenia wykonanych przez powoda prac i naprawienia pozwanym szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązana.

Biegły sądowy R. T. potwierdził w opinii, że powód nie wykonał całego zakresu robót, które obejmowała umowa. Część robót została wykonana z wadami, za które nie należało się wynagrodzenie i dotyczyło to prac ciesielskich przy podnoszeniu i prostowaniu konstrukcji dachowej. Niektóre roboty, takie jak wciągnięcie dachówki na dach, zostały skompensowane kosztami rozbiórki pokrycia dachu dachówką przez pozwanych, inne, jak transport łąt z tartaku bez zgody pozwanych, a te które nie były wadliwe, zostały wycenione przez biegłego na wartość 7 594,74 zł (k.148-149). Opinia została opracowana poprawnie, zgodnie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej oraz dostatecznie wyjaśniona przez biegłego na rozprawie. Powód do wyjaśnień tych nie wnosił żadnych zastrzeżeń (k.208 odwr.-209).

Powyższe wynagrodzenie Sąd obniżył o kwotę opłaconej przez pozwanych zaliczki w wysokości 1500 zł oraz pobrane przez powoda, a nierozliczone z pozwanymi zaliczki na zakup materiałów w wysokości łącznie 1800 zł.

W rezultacie poczynionych ustaleń Sąd uwzględnił częściowo żądanie powoda G. B. i zasądził od pozwanych B. Z. i P. Z. solidarne na jego rzecz kwotę 4 294,74 zł w miejsce kwoty 7 594,74 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, jak w pkt I sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o zapłacie odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c., który pozwala wierzycielowi żądać od dłużnika, poza świadczeniem głównym, zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych za okres opóźnienia dłużnika.

Stosownie do art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Sąd ustalił, że powód w dniu 02 listopada 2010 r. wystawił pozwanym fakturę VAT na kwotę 11 562 zł z terminem płatności oznaczonym na 7 dni od daty jej wystawienia, którą pozwani otrzymali w dniu 15 listopada 2010 r. (vide: uzasadnienie pozwu k. 3 akt I C 113/11). Należało więc przyjąć, że najpóźniej od dnia 22 listopada 2010 r. pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, od którego powód mógł liczyć odsetki ustawowe zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd oddalił dalej idące powództwo G. B. o zapłatę kwoty 3300 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 7 594,74 zł od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia 22 listopada 2010 r. i od kwoty 3300 zł od dnia 22 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, które nie miało oparcia w ustaleniach faktycznych Sądu (pkt II).

W takim zakresie, jakim powód ograniczył żądanie pozwu na rozprawie, Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. (pkt III).

Sąd uwzględnił również w części wzajemne roszczenie pozwanych, z którym wystąpili przeciwko powodowi w drodze odrębnego powództwa, kierując się ustaleniami, które poczynił również na podstawie opinii biegłego sądowego R. T..

Nie uszło uwadze Sądu, że opinia biegłego różniła się do ekspertyzy technicznej wykonanej na zlecenie pozwanych przez ich kierownika budowy M. K., który wycenił wartość robót poprawkowych na kwotę 9594,41 zł. (k.25) wyższą od wartości ustalonej w opinii dodatkowej biegłego na kwotę 3588,78 zł (k.214). Ekspertyza pozwanych nie mogła jednak zastąpić ani konkurować z opinią biegłego sądowego.

W postępowaniu sądowym opartym o zasadę kontrydiktoryjności opinia biegłego stanowi wyłączny dowód na okoliczność wyjaśnienia kwestii wymagających wiadomości specjalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1986 r. IV CR 116/86, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r. I CKN 223/98, Wokanda 2000/3, str.7, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2010 r. II PK 192/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r. II PK 359/2009). (...) opinie opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem sąd orzekający traktuje natomiast tylko jako wyjaśnienie stanowiska stron poparte wiadomościami specjalnymi, co może uzasadniać sprawdzenia tych okoliczności w procesie przez biegłego sądowego. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1956 r. 3 CR 121/56, OSN 1958/I, poz. 16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r. II CR 260/74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 listopada 1988 r. II CR 312/88, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1989 r. II CR 310/88, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2002 r. I CKN 92/2000).

Założenia przyjęte przez kierownika budowy M. K. w opinii technicznej złożonej przez pozwanych nie znalazły potwierdzenia w opinii biegłego R. T..

W szczególności biegły odpierał zgłoszony przez pozwanych zarzut nieuwzględnienia w opinii wartości materiałów faktycznie zużytych przy robotach poprawkowych. Słuchany na rozprawie wyjaśnił, że nikt nie inwentaryzował ilości materiałów, które uległy zniszczeniu przy wykonywaniu robót poprawkowych (k.208 odw.) i było to istotne spostrzeżenie, gdy nie wiadomo w jakim zakresie ubytek ten był konieczny, a w jakim wynikał ze sposobu prowadzenia prac, które pozwani prowadzili systemem gospodarczym. Świadek A. C., który pomagał przy remoncie zeznał nawet, że „to się odbyło żadnym kosztem”. Wyjaśnił, że dachówka raczej nie była zniszczona, tylko mogło coś sporadycznie pęknąć. Dokupywane były natomiast takie materiały jak łaty, gwoździe, impregnaty i wkręty (k.131). Pozwani rzeczywiście przedstawili na tą okoliczność kopie rachunków, ale były to tak drobne kwoty, że trudno, by mogły podważać koszty biegłego sądowego, który opierał się na wiedzy specjalistycznej i jego doświadczeniu zawodowym.

Dalej idące zastrzeżenia pozwanych zgłoszone do opinii podstawowej z uchybieniem terminu sądowego Sąd już pominął, na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu przepisu, sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381). Dowód z przesłuchania stron natomiast ograniczył do przesłuchania pozwanych, zgodnie z art. 302 § 1 k.p.c.

W takim układzie okoliczności Sąd na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 494 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od G. B. na rzecz B. Z. i P. Z. solidarnie kwotę 3588,78 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, to jest od dnia doręczenia mu odpisu pozwu, a dalej idące powództwo, jako nieuzasadnione, oddalił (pkt IV i V).

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 100 k.p.c., a mianowicie Sąd rozdzielił między stronami koszty procesu, proporcjonalnie do wyniku sprawy.

G. B. wygrał powództwo mniej więcej w 42 %, a poniesione przez niego koszty, uznane za niezbędne do celowego dochodzenia praw, mieściły się w kwocie 3979,78 zł, na które składała się opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 504 zł, rozliczone zaliczki na wydatki związane z opracowaniem opinii w kwocie 1058,78 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, liczone stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust.1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wysokość kosztów, których zwrotu mógł domagać się od pozwanych stosunkowo do części w jakiej uwzględniono powództwo ustalono zatem na kwotę 1671,50 zł.

Równocześnie Sąd uwzględnił w części powództwo B. Z. i P. Z. w około 37 % i ustalił, że z kosztów, na które składała się opłata stała od pozwu w kwocie 300 zł i zaliczka na wydatki związane z opracowaniem opinii rozliczona do wysokości 58,78 zł, mogli domagać się zwrotu w graniach kwoty 132,74 zł. G. B. w obronie przed ich żądaniem poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia radcy prawnego w kwocie 1200 zł, liczonego zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust.1 i 2 powołanego wyżej rozporządzenia z opłatą skarbową w kwocie 17 zł, z czego do zwrotu, w związku z tym, że sprawę wygrał w 63 %, była kwota 766,71 zł, a z potrąceniem kwoty 132,74 zł, różnica w wysokości 633,97 zł.

Stosunkowe rozdzielenie między stronami kosztów procesu sprowadzało się do zestawienia kosztów z obu połączonych spraw, co dało w sumie do zwrotu na rzecz G. B. kwotę 2305,47 zł (pkt VI).

Analogiczną zasadę Sąd przyjął gdy procedował o wydatkach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, kierując się brzmieniem art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust.1 u.k.s.c. i art. 83 ust.2 u.k.s.c. Wydatki takie obejmowały wynagrodzenie biegłego sądowego poniesione w związku z dopuszczeniem przez Sąd dowodu z opinii dla oceny żądania B. Z. i P. Z. w wysokości 1116,15 zł. Obciążały ich w graniach 63 %, do kwoty 703,17 zł, a G. B. w pozostałych 37 %, do kwoty 271,75 zł. Sąd uwzględnił przy tym pozostałą część zaliczek każdej ze stron na wydatki związane z opracowaniem opinii, które nie zostały dotychczas rozliczone, czyli odpowiednio kwoty 41,22 zł i 141,22 zł i nakazał im aby opłacili różnicę (pkt VII).